Nr. 43. Sambor dnia 28. października 1906. Rok VI.

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie. . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Stoncla i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Z samborskiej Rady powiatowej.

Pod przewodnictwem prezesa p. Feliksa Sozańskiego odbyło się w dniu 24, października 1906. posiedzenie Rady pow. w obecności 22. członków, na którem załatwiono następujące sprawy:

1) Sekretarz Rady p. Lambor odczytał sprawozdanie z czynności Wydziału za ostatni kwartał, które bez uwag do wiadomości przyjęto.

2) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Mistkowicach z dnia 5. sierpnia 1906. względem opuszczenia pojedyńczym dzierżawcom z czynszu dzierżawnego za rok 1906. za gminne grunta pewne kwoty w uchwale Rady gminnej bliżej wyszczególnione — wynoszące razem 514. koron. (Sprawozdawca ks. Kulisch.)

3) Zatwierdzono następnie uchwałę Rady gminnej w Mrozowicach z dnia 18. lipca 1906. względem zwinięcia gminnego fuunduszu szpichlerzowego, oraz postanowiła Rada, że uzyskana ze sprzedaży zboża gotówka ma być ulokowaną jako majątek zarodowy tej gminy, w powiatowej Kasie pożyczkowej. (Sprawozdawca p. Stefanowski.)

4) Zatwierdziła dalej Rada pow. uchwałę Rady gminnej w Glinnem z dnia 15. sierpnia 1906., którą postanowiono czasową zamianę części parceli l. k. 212. wyk. hip. 19. księgi gruntowej gminy Glinne, własnością Stefana Zywko będącego, obranej uchwałą tejże Rady gminnej z dnia 13. stycznia 1906. pod grzebowisko padłych zwierząt, w przestrzeni wraz z dojazdem w obszarze 300. metrów kwadratowych — za taką samą przestrzeń wydzieloną z pastwiska gminnego parc. kat. l. 102. wyk. hip. l, 15. księgi gruntowej gminy Glinne, tudzież zatwierdziła Rada powiatowa dalszy ustęp uchwały Rady gminnej w Glinnem, którą przyjęła deklaracyę Stefana Zywki, iż tenże obowiązuje się do ustąpienia z użytkowania odstąpionego mu kawałka z gminnego pastwiska, skoro go gmina zawiadomi, że nadal padłych zwierząt na odstąpionej jej na ten cel części parceli l. k. 212. grzebać nie będzie i takową mu do dowolnego użytku zwróci. (Sprawozd. ks. Kulisch.)

5) Rada powiatowa zatwierdziła w dalszym ciągu uchwałę Rady gminnej w Lutowiskach z dnia 28. maja 1906. względem zwinięcia gminnego funduszu szpichlerzowego, oraz postanowiła, że uzyskana ze sprzedaży zboża gotówka ma być ulokowaną jako zarodowy majątek tej gminy w powiatowej Kasie pożyczkowej. (Sprawozdawca p. Poten.)

6) Zgodnie z uchwałą Rady miejskiej w Samborze z dnia 16. maja 1906. oświadczyła się Rada pow. za zaprowadzeniem, względnie przedłużeniem prawa poboru dodatku czynszowego po $5_0/^0$ od czynszów przez najemców mieszkań w Samborze opłacanych, przez lat 10, poczynając od dnia 1. stycznia 1907., oraz zgodziła się co do warunków uwolnienia od płacenia takowego w uchwale Rady miejskiej w Samborze z dnia 16. maja 1906. bliżej wyszczególnionych. (Sprawozd. p. Stefanowski).

7) Z powodu niemożności ściągnięcia zaległości prestacyjnych, a to z powodu ubóstwa lub wymarcia rodzin odpisała Rada powiatowa gminie: Babina za rok 1904, kwotę 6. K. 40. h., Biskowice za rok 1905, kwotę 6. K. 40. h., Bilina wielka za rok 1903., kwotę 9. K. 60. h., Bilina wielka za rok 1904. kwotę 9. K. 60. h., Kornalowice za rok 1905. kwotę 20. K. 80. h., Ortynice za rok 1905. kwotę 19. K, 20. h., Sprynia za rok 1904. kwotę 3. K. 20. h., Szade za rok 1904. kwotę 3. K. 20. h., Rajtarowice za rok 1904. kwotę 12. K. 80. h. (Sprawozdawca p. Jędrzejowicz).

8) Nad prośbą p. Józefy Głogowskiej, wdowy po urzędniku kasowym o jednorazową zapomogę, przeszła Rada powiatowa do porządku dziennego. (Sprawozd. p. Poten).

9) I. Rada powiatowa zatwierdziła uchwałę Rady gminnej w Oziminie z dnia 16. kwietnia 1905. względem opuszczenia Iwanowi Fedykowi czynszu najmu za dom gminny za rok 1904. w kwocie 9. koron.

II. Rada powiatowa zatwierdziła uchwałę Rady gminnej w Oziminie z dnia 11. lutego 1906. względem opuszczenia czynszu dzierżawy Maryi Oryszczakowej za rów gminny „Hruska“ zwany, w łącznej kwocie 24. K. 30. h. za 3. lata a to za r. 1900, 1901, i 1902. (Sprawozdawca ks. Kulisch).

10) I. Rada powiatowa upoważniła Wydział powiatowy do sprzedaży gruntu par. grun. L. 2632. w Biskowicach położonego, a wedle wyk. hip. L. 779. księgi gruntowej gminy Biskowice na rzecz powiatu Samborskiego intabulowanego — w drodze publicznej licytacyi.

II. Poleciła Wydziałowi powiatowemu, aby w budżety funduszu administracyjnego począwszy od roku 1907. wstawiał po 80. kor. tytułem czynszu za najem gruntu w Czukwi przez tę gminę na użytek kursu rolniczego wydzierżawionego.

11) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Dorożowie z dnia 11. lipca 1906. którą postanowiono odstąpić na rzecz szkoły z parceli grunt. 1. k. 2026/1. 1. wyk. hip. 164. z pastwiska gminnego od strony zachodniej do drogi przez wieś wiodącej, pas w szerokości 9. metrów na całą długość i zezwoliła na przyłączenie go do ogrodu szkolnego 1. k. 2023/2 1. wyk. hip. 1381. objętego. (Sprawozd. ks. Kulisz).

12) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Bylicach z dnia 2. października 1906. którą zobowiązała się przy pomocy bezzwrotnego zasiłku z krajowego funduszu szkolnego w kwocie 8.000. kor. 1. datku od obszaru dworskiego 1559. kor. 29. hal. pokryć resztę kosztów budowy szkoły mnrowanej o 2. salach naukowych z mieszkaniem dla nauczyciela — pod warunkiem, że gmina ta otrzyma z krajowego funduszu szkolnego prócz powyższego zasiłku bezzwrotnego, jeszcze bezprocentową pożyczkę 1400. kor. spłacalną w 5. rocznych ratach. (Sprawozd. ks. Kulisch).

13) Zatwierdzono deklaracyę Rady gminnej w Siekierczycach z dnia 24. września 1906., mocą której zobowiązała się ona imieniem gminy przy pomocy zasiłku z krajowego funduszu szkolnego w kwocie 4.000. kor. i wypłaconego przez Towarzystwo asekuracyjne „Dniestr“ za spalony budynek szkolny kapitału w kwocie 3.500. kor. wybudować 1. klasową szkołę wedle planu normalnego — na wypadek nie objęcia tej budowy przez c. k. Radę szkolną krajową. (Sprawozdawca ks. Kulisch).

14) I. Wnioski nagłe: Komitetowi budowy kościoła w Biskowicach uchwaliła Rada pow. udzielać przez 3. lata tyt. subwencyi po 400. kor. corocznie które to kwoty wstawić na Wydział do budżetu po, cząwszy od r. 1907. (Wnioskodawca: radny p. Iwańczyszak).

II. Na wniosek radnego p. Malejkiego uchwaliła Rada pow. wstawić do budżetu na r. 1907. — oprócz dotychczasowej dotacyi na cele melioracyjne w kwocie 600. kor. jeszcze dodatkowo kw. 300. kor. a to na rozszerzenie potoku płynącego od Sąsiadowic do Czapel.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął p. Marszałek posiedzenie o godz. 11. min. 30.

Dział gospodarczy.

I. Odezwa do hodowców koni. Komenda 3. pułku ułanów obrony krajowej w Rzeszowie wystosowała do

NA LEŚNEJ DRODZE.

I.

Pokój błękitu wam, wszyscy zmęczeni,
Na owej leśnej drodze — i spoczynek
Pod baldachimem jesiennych promieni!

Oto czas wielkich, słonecznych dożynek
I wyzwolenia ducha z owej kaźni,
Co się żywota nazywała pracą!

Wy pełni smutku, niewiary, bojaźni,
Patrzcie, jak drzewa glorye liści tracą,
Jak precz na wiatry rzucają nasiona

Ostatnie trawy na leśnej polanie,
Jak przez mgły świeci zorza zapalona,
Ni to spokojne z szczęściem pożegnanie.

II.

Ileż to razy myśmy tak konali
Na wielkich łanach czasu — i ze siebie
Wyszli, by duchom płynącym po fali

Wieczności, miejsce zostawić na glebie
I przekazane nam przez innych brzemię,
Oddać wschodzącym z naszych grobów siłom.

Ileż krwi swojej wsączylim w tę ziemię!
Iluż to trumnom i iluż mogiłom
Powierzaliśmy wśród dzwonów lamentu

Skarby, wydarte boleścią i znojem!
Słyszycie?.. szemrzą słowa testamentu
Te drzewa, śmierci spowite spokojem.

III.

Na leśnej drodze taki spokój wielki...
W oświetli wspomnień kona las dębowy...
Szeleszczą kroki ciszy — koicielki,

Co idzie głębią i kładzie na głowy
Dumnych olbrzymów dłonie przelitosne
I sny o przyszłem życiu im nawiewa:

Będziecie jeszcze młodą widzieć wiosnę
I słońce młode, drzewa moje, drzewa,
I kwiatów jasne zobaczycie oczy

Na swych polanach chłodnych i skrzydlata
Wzbije się jeszcze z waszych dusz omroczy
Pieśń, witająca nową jutrznię świata!

IV.

A one w jasność wpatrzone błękitu
Święte przymierza powtarzają słowa...
Pełna przeczucia wskrzeszonego bytu

Łuną zachodu pali się dąbrowa,
Cała tonąca w tęczowej zamieci,
Nito w łzach czystych spełnionej ofiary.

Na leśnej drodze ciche słońce świeci...
Wy wszyscy pełni smutku i niewiary,
Wy zgięci krzywdą i troską i nudą,

Pójdźcie tu z lasem swoje życie przeżyć,
Pójdźcie tu, śmierci przypatrzeć się cudom,
By w pędach nowej wiosny wstać — i wierzyć!

V.

Po leśnej drodze złoty wieczór błąka,
W różowych skrzydłach woń umarłą niesie...
Jakowaś płacze echowa rozłąka,

Jakoweś światła dogasają w lesie...
W tajemnej dali, na przeźroczym skłonie
Zgasłego słońca krew czerwona dymi...

Stańmy tu bracia, wyciągnijmy dłonie:
Oto tam ołtarz przyszłości olbrzymi
Za krwią,. gdzie szczęścia spaliła się gwiazda..

Od stron wieczności ku nam wieczór płynie
I wgląda w ptasząt opuszczone gniazda
I w dawnych bogów zwalone świątynie.

Radłowice, 14. października 1906.

A. C.

hodowców koni w dniu 6. b. m. odezwę następującej treści: „Mlnisterstwo obrony krajowej (odnośnie do rozporządzenia z dnia 2. października 1906. do l. 674/XVI) zamierza w pierwszych miesiącach przyszłego roku (1907) rozdać pewną ilość odstanowionych klaczy, które i w następujących latach kosztem skarbu wojskowego odstanawiane będą — gospodarzom, a względnie hodowcom koni pod następującymi warunkami:

Łoszęta pochodzące od wyżej wspomianych klaczy pozostawione będą użytkowcom aż do ukończonego 3. roku, poczem zakupywać je będzie zarząd wojskowy po cenie 800. do 900. kor., w razie, jeżeli, źrebce te uznane zostaną za zdatne do służby we wojsku.

Tak klacze, jakoteż i źrebięta są własnością skarbu obrony krajowej.

Po sześciu latach stają się klacze nieograniczoną właznością hodowców z tem nadmienieniem, że przez cały ten okres hodowlany klacze nie będą nigdy powoływane ani do ćwiczeń wojskowych, ani też do wizytacyi wiosennych lub jesiennych, albowiem lustracye przeprowadzane będą z urzędu, w miejscu zamieszkania użytkujących gospodarzy.

Jeduemu i temu samemu hodowcy przysłuża prawo utrzymywania większej ilości wojskowych klaczy.

Uprasza się W. Pana, ażeby w terminie najdalej do 18. października 1906. zawiadomić zechciał komendę pułku:

1) Czy na podstawie wyżej wymienionych warunków mógłby się zdecydować na ewentualne skorzystanie z powyższej propozycyi;

2) Ile klaczy tego rodzaju mógłby przyjąć na utrzymanie i

3) Czy w tej sprawie przedstawić by miał jeszcze i dalsze swe życzenia?

Past, pułkownik".

Powyższą odezwę otrzymaliśmy na kilka dni przed wydaniem niniejszego numeru, a więc już po terminie wyznaczonym do wnoszenia zgłoszeń o przyznanie stacyi. O ile nam wiadomo, projektowana hodowla wojskowych koni u tak zwanych „użytkowców" nie spotkała się z osobliwszą sympatyą ze strony właścicieli większych ocszarów dworskich a zwłaszcza u wielu znaczniejszych hodowców koni, gdyż według ich zdania, innowacya ta przyczyni się w znacznej mierze do obniżenia i zdeprecyonowania produkcyi słynnych w naszym kraju stajni zarodowych, które wiele rasowych koni pułkom kawaleryi dotychczas dostarczały.

II. Z Oddziału c. k. galic. Tow. gospodarskiego w Samborze. Komitet na przedstawienie sekcyi I hodowlanej zatwierdził dla Oddziału samborsk. na okres 1906/7 jedenaście stacyi subwencyjnych i dwanaście subwencyonowanych przez Rady powiatowe.

Rozdział tych stacyi przeprowadzi Rada Oddziału na swem posiedzeniu w dniu 31. października, na podstawie deklaracyi i petycyi wniesionych tak przez obecnych właścicieli stacyi, jakoteż przez nowych kandydatów, członków Towarzystwa, opłacających wkładki roczne w kw. 14. koron.

Ponieważ do dnia dzisiejszego nie jest jeszcze obsadzoną jedna stacya subwencyjna, przeto starać się o nią mogą Członkowie Oddziału, przedkładając petycyę z deklaracyą w terminie do 30. b. m.

Właścicielom stacyi subwencyjnych dostarczone będą potrzebne druki bezzwłocznie po przeprowadzonem rozdziale stacyi, natomiast właściciele stacyi subwencyonowanych otrzymać mogą dzienniki i kwitaryusze w kancelaryi Oddziału za zwrotem kosztów nabycia tychże.

Rada Oddziału przypomina P. T. Właścicielom stacyi, że termin do nadsyłania kwitów na subwencye w kw. 120. koron upływa z dniem 31. b. m.

Posiedzenie Rady Oddziału samborskiego odroczone zostało z powodu ważnych przeszkód do 31. b. m., co uwidacznia się w bieżących wiadomościach niniejszego numeru.

O ubocznych gałęziach gospodarstwa.

Referat Jana Obrębskiego,

wygłoszony na VIII-ej Ogólnej Radzie Tow. Kółek roln. w Jarosławiu.

Ciąg dalszy.

Drób w ogóle, a kura w szczególności, bywają uważane powszechnie w naszych gospodarstwach za coś bardzo drobiazgowego, podrzędnego i niezasługującego na lepszą opiekę. „Gadzina", tak ją zwią w zachodnej Galicyi, zdana jest prawie na opiekę losu. Gospodynie nie wiele zwracają na nią uwagi mimo, że prababki ich z zamiłowaniem drób pielęgnowały. Gospodarz uważa sobie po największej części zajmowanie się sprawami kur za coś ubliżającego. A jednak jesteśmy niewdzięczni dla tych ptaków, które, jak przekonany się w dalszym wywodzie, stanowią niezwykłe bogactwo.

Drobiazg taki może hodować każdy dwór, ksiądz, nauczyciel, kmieć majętny i mieszczanin, chałupnik, a nawet komornik. Przyznać trzeba, że dla biedaków jest kura często ostatnim ratunkiem. Braknie w chałupie soli, nafty, drobnego grosza, to niesie kobieta parę jajek na sprzedaż lub do zamiany za te artykuły; potrzeba dziecku na książkę, przybory do pisania, a często, gdy w domu i chleba nie ma, sprzedaje się kurę i potrzeby gwałtowne zaspakaja.
Często z pieniędzy, uzyskanych za drób, płaci się podatki, a jeśli gospodyni może sobie uskładać do zbycia więcej jaj, lub sprzedać więcej kur, kurcząt, kaczek itp., przyokryje siebie i dzieci często dochodami z drobiu.

Dla kraju naszego jest hodowla drobiu niezwykle ważną; klimat niezły, obfitość wód dla ptactwa wodnego, a szeroka uprawa zbóż daje wiele odpadków, potrzebnych do żywienia drobiu.

Wywody moje mógłby spotkać zarzut, że hodowla drobiu się nie opłaca w pojedyńczych gospodarstwach. Otóż tak nie jest, jeśli hodujemy go umiejętnie.

Kura posiada jajnik, który przeciętnie 700. do 800. zarodków na jaja zawiera. Z nich tworzą się z czasem jaja w formie zwykłej, jakie znosi. Większą część tychże znosi w 3. pierwszych jajonośnych peryodach, dlatego nie powinniśmy hodować kur, starszych nad 4. lata, bo nie niosą już tyle jaj, aby pokryć koszta żywienia.

Jeśli przyjmiemy przeciętną roczną liczbę zniesionych jaj z 4-tym rokiem życia w 3-ech głównych peryodach nośności na 150., to otrzymamy ogólną sumę jaj 450. sztuk, co po przeciętnej cenie targowej po 5. hal. za sztukę, przyniesie dochód w kwocie 22. K. 50. hal.

Porównajmy teraz koszta utrzymania ich.

Jeśli mają kury wolny wybieg, to znajdują karmy wiele w odpadkach, robakach, owadach. Zatem na wsi policzmy dzienny koszt dodatków do znalezionej żywności na obejściu na najwyżej 1. hal. dziennie dla jednej sztuki, to czyni: za rok 3. K. 65. h. a za $3^2/_3$ lat 13. K. 38. h. a że kura przyniesie w $3^2/_3$ latach dochodu 22. K. 50. h. a żywienie kosztuje 13. K. 38. h., zysk więc w $3^2/_3$ latach 9. K. 12. h. a w jednym roku 2. K. 49. h.

W miastach stosunki są inne, więc koszta żywienia wyższe, zatem winien hodowca dobierać do chowu kury jeszcze nośniejsze i karmić je odpowiednio skombinowaną karmą, która jest tam do dyspozycyi.

Przyjmijmy dla lepszego unaocznienia rachunku następujący przykład:

Wieśniak posiadał z dniem 1. stycznia stadko, złożone z 1. koguta i 14. kur zwykłych krajowych, wartości przeciętnej po 2. K., co czyni razem 30. kor.

Z tych kur 2. kwoki wychowały mu 24. młodych kurcząt, z nich użył dla domu swego 12., uległo wypadkowi i zginęło 5., zostały mu z końcem roku 2. koguty i 20. kur wartości 44. koron.

Kury zniosły w ciągu roku 2.700. jaj (każda sztuka przeciętnie po 135. sztuk) a gdy spotrzebowano z nich w domu 360., sprzedano 2.340. jaj przeciętnie po 5. h. — 117. K.

Wynik tedy roczny był następujący: Wartość knr z początkiem roku 30. K., skarmionych 7. q. pośladu po 12. K. 84. K., razem 114. K. Dochód za jaja sprzedane 117. K., wartość kur z końcem roku 44. K., razem 161. K., od tego rozchód 114. K., czysty zysk 47. koron.

Za zajęcie się drobiem (fatygę) miał oprócz tego bezpłatnie na swoje potrzeby 12. kurcząt i 360. jaj.

Zestawienia korzyści z hodowli kaczek. gęsi nie podaję, bo hodowla ta jest możliwą tylko w gospodarstwach, które w bliskości wodę mają.

Bez wątpienia jednak jest chów ich korzystny, bo jakkolwiek więcej wyniosą koszta żywienia, to otrzymujemy z nich pierze wartościowe a tak niezbędne na użytek domowy i na sprzedaż, a nadto podtuczone sztuki mają wartość 3—5 razy większą od kur.

(C, d. n.)

ODEZWA.

Zachowanie pamięci i wyrażenie czci dla mężów zasłużonych w dziejach Ojczyzny, to dowód należnej wdzięczności przez potomność — to chwalebna cnota narodowa, której także Sambor zawdzięcza piękną ozdobę miasta przez wzniesienie pomnika. Spełniliśmy przeto miły obowiązek narodowy przy zbiorowych usiłowaniach i ofiarności, lecz jeszcze nie dokonaliśmy tu wszystkiego, co stanowi niezbędną, konieczną potrzebę ludności katolickiej — nie mamy dotąd kaplicy na nowym cmentarzu, który, pozbawiony tej cechy, urąga przeznaczeniu i domaga się pamięci o tych nam najdroższych, których złożyliśmy na wieczny spoczynek.

Pyszne marmury i grobowce, wzniesione na ich smutnych grobach, nie wystarczą, bo one wobec Stwórcy i Sędziego najsprawiedliwszego nie pomogą wcale tym naszym najdroższym zmarłym, którzy od nas oprócz wspomnień, także pomocy duchowej wyczekują. Jeżeli poszczególne rodziny zdobyć się potrafią na postawiony nad mogiłą krzyż lub pomnik wartościowy, jakie dość gęsto cmentarz zapełniają, to dziwnem wydać się musi, że kilkunastutysięczna ludność katolicka naszego grodu, stanowiąca niejako jedną liczną rodzinę, zdobyć się nie potrafi na wybudowanie kaplicy, bez której cmentarz pozbawiony by był godła katolickiego.

Tej ofiarności na budowę choćby najskromniejszego Domu Bożego domagają się zmarli od żyjących, aby tą ofiarą i modłami wznoszonemi tam do Stwórcy wybłagać ulgę w cierpieniach duszom naszych rodziców, braci i krewnych. Nie znając wyroków Boskich, nikt nie przypuszcza, że dzień dzisiejszy jest dla niego ostatnim może na tym padole płaczu i trosk, a jutro już do wieczności należeć będzie; przeto świętym naszym obowiązkiem myśleć o tej rychłej, niechybnej, a nieprzewidzianej przyszłości pozagrobowej i czynami zbożnymi do pomnożenia chwały Bożej przyczynić się ochotnie.

Komitet budowy kaplicy posiada na col budowy trzy tysiące koron, a fundusz ten powstał przeważnie z datków Świetnej Reprezentacyi miejskiej, intsytucyj finansowych i towarzystw katolickich, zaś w małej części tylko z ofiar poszczególnych osób.

Komitet pragnąc umożliwić publiczności katolickiej składauie ofiar na budowę kaplicy, umieści na nowym cmentarzu w dniu Wszystkich Świętych i Zadusznym skarbonkę u wztępu na cmentarz, z uprzejmą prośbą, aby w czasie zwiedzania grobów w te dni składać raczyła swoje choćby najdrobniejsze ofiary za dusze zmarłych z przeznaczeniem na budowę.

Komitet zwraca się zatem dziś z gorącą prośbą do wszystkich katolików o poparcie usiłowań do wzniosłego zbożnego dzieła, aby Komitet wykonać mógł jak najrychlej zamierzone ozdobienia nowego cmentarza.

Komitet budowy kaplicy na nowym cmentarzu w Samborze.

Wiadomości bieżace.

Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwo gospod. w Samborze odbędzie się we środę, dnia 31. b. m. o godz. 11. przed południem, w sali Sokoła. Początek dzienny posiedzenia ten sam, jaki ułożony był na sesyę wyznaczoną na dzień 24. b. m., która jednakże z powodu ważnej przeszkody do 31. b. m. odroczoną została.

W kościele O. O. Bernardynów we środę, d. 31. października b. r., o godz. $5^1/_2$ wieczorem odprawi się uroczyste zakończenie nabożeństwa Różańcowego, z kazaniem, procesyą i Te Deum. Przez cały miesiąc listopad, o godzinie 6. wieczorem, odprawiać się będzie nabożeństwo za dusze zmarłych, to znaczy: Litania o Imieniu Jezus — cząstka Różańca — wypominki — 5. pacierzy — Anioł Pański. Dnia 1., 2. listopada, tudzież w każdy poniedziałek, środę i sobotę odpowiednie nauczki.

Wiadomości z dyecezyi przemyskiej. Egzamin na proboszczów złożyli z pomyślnym wynikiem w dniu 10. b. m. ks. Stanisław Jaworski, wikary w Dublanach i ks. Wawrzyniec Lewicki, ekspozyt w Boryni koło Turki (z odznaczeniem).

Walne Zgromadzenie członków Tow. Bursy w Samborze odbędzie się w dniu 10. listopada b. r. Prezesem Towarzystwa obrony został na Zgromadzeniu, w dniu 19. b. m., p. Czesław Wojcicki a do Wydzialu wybrano p. p.: Huberta Lindego, Ludwika Rożałowskiego, I. Sekurę, Jana Hawrota, ks. Stepka i ks. Hołowińskiego.

W wigilię dnia zadusznego wieczorem, uczci tut. młodzież polska pamięć poległych w bojach o wolnośc bohaterów i męczenników narodu odśpiewaniem pieśni patryotycznych przed krzyżem, postawionym na pamiątkę ofiar krożańskich, na starym cmentarzu.

Zmarli. † *Karol Bajer*, c. k. oficyał sądowy zmarł w Samborze w dniu 20. b. m. w 46. roku życia.

† *Apolonia z Boców Kostliwa*, żona nauczyciela szkoły wydziałowej zmarła w dniu 22. b. m. w 26. roku życia.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Młodzieży szkolnej odbyło się dnia 14. b. m. Na porządku dziennym były dwie sprawy: umieszczenie paralelek gimnazyalnych w suterenach i zły stan miejskich budynków szkolnych. Przewodniczący przedstawił starania Tow. i Wydziału dążące do usunięcia paralelek z suteren. Tymczasem pomimo reskryptu R. S. kr. dyrekcya gimnazyum wbrew temuż umieściła w b. r. znowu dwie klasy w suterenach. P. Scierzyński po przedstawieniu rozmaitych braków w budynku gimnazyalnym i zamętu, jaki przez cały wrzesień z powodu braku lokalów, nauczycieli i klas panował, stawia wniosek udania się w tej sprawie do autonomicznych członków R. S. kr. i do naszych posłów. P. dyr. Szafran sprostował na podstawie faktów niektóre wywody poprzedniego mowcy. P. Eckhardt przedstawia, że komisya sanitarna uznała lokal w suterenach za nieodpowiedni, R. S. kr. orzeczenie to aprobowała i wydała stosowny reskrypt, a uczniowie dalej w suterenach się mieszczą. Wobec tego stawia wniosek, aby Tow. postarało się o wniesienie interpelacyi w tej sprawie w Radzie państwa. P. Niezabitowski stawia wniosek, aby wpierw przedstawić sprawę panu namiestnikowi, a dopiero, gdyby sprawa do 14. dni nie została załatwioną, starać się o interpelacyę w Radzie państwa. P. Scierzyński uzupełnia wniosek p. Niezabitowskiego, mianowicie, aby do p. namiestnika wysłać deputacyę, któraby wniosła skargę na dyrekcyę gimnazyum, iż ta pomimo wyraźnego reskryptu R. S. kr. klasy w suterenach umieściła. Wniosek ten uchwalono. Na wniosek p. Krupińskiego nchwalono pozostawić wybór deputacyi Wydziałowi.

W sprawie umieszczenia szkół ludowych zapisał się pierwszy do głosu p. Staszewski i przedstawił rażące braki budynku parafialnego i szkoły żeńskiej. P. Dąbrowski uzupełnia wywody poprzedniego mowcy, gdyż od czasu jak p. Staszewski ustąpił, frekwencya dzieci o $^1/_3$ się wzmogła, a więc i o tyle stosunki w tym budynku się pogorszyły. Brak miejsca, powietrza, światła i boiska a nadmiar fetoru z wychodków. P. Szafran podnosi, że użalamy się na rząd, a tymczasem władze antonomiczne jeszcze mniej o szkoły dbają i Rada miejska w tym kierunku nic nie robi. Miastu brak kanałów, wody, szkół, a uchwala oświetlenie elektryczne. Na Radę miejską należy wywrzeć nacisk, aby postarała się o budowę dwóch szkół czteroklasowych, dla dziewcząt i dla chłopców. P. Ścieżyński stawia wniosek, aby wysłać deputacyę do R. S. okr. z prośbą o zamknięcie szkół miejskich, Ks. Stepek przedstawia braki szkoły wydziałowej męskiej, szczególnie wilgoć i zimno skutkiem czego znaczny procent dzieci choruje. P. Eckhardt podnosi. że w Samborze nie wykonuje się z powodu braku miejsca przymusu szkolnego i stawia wniosek, aby w tej sprawie odnieść się do Zarządu głównego T. S. L. P. Krupiński radzi postarać się o orzeczenie o stanie hygienicznym budynku parafialnego, a miasto będzie musiało dać inny budynek na szkołę. P. Szafran konstatuje, iż Zgr. doszło do przekonania, że w Samborze nie ma ani jednej szkoły odpowiadającej przepisom sanitarnym. Miasto ma budować koszary, otóż niech zabierze istniejące szkoły na koszary, a niech zamiast koszar pobuduje nowe szkoły. Stawiam wniosek

aby Tow. wypracowany memoryał o stanie szkół samborskich wysłało do Rady miejskiej na ręce naszego członka. P. Niezabitowski stawia wniosek, aby Tow. zwołało w sprawie szkół z początkiem listopada wiec, a panowie radni będą musieli z opinią obywateli się liczyć. P. Finsterbusch stawia wniosek, aby krótki referat o stanie szkół umieścić na afiszach. Wnioski pp. Niezabitowskiego i Finsterbuscha uchwalono jednogłośnie.

Krzyże zaduszne sprzedawane będą dnia 1. listopada b. r., jak w poprzednich latach przez delegatów m. Tow. św. Wincentego a Paulo, a względnie przez proszone Panie, w cenie po 2. korony od sztuki, przy bramach starego i nowego cmentarza. Czysty dochód ze sprzedaży przeznacza się dla ubogich wstydzących się żebrać. Oprócz tego zaś za dusze zmarłych, na których grobach zatknięte będą krzyże, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele O. O. Bernadynów dnia 3. listopada o godz. 7½ rano.

Na dyfteryę zmarło w ostatnim tygodniu w Samborze kilkoro dzieci i z tego to powodu zalecają lekarze nasi szczególniejszą baczność i przezorność pod względem higienicznym, zwłaszcza, że ta zaraźliwa choroba także i dorosłym osobom łatwo udzielić się może.

Pożar. W Brzegach, gminie słynącej od szeregu lat z częstego pojawiania się czerwonych szczurów, spłonęły w dniu 20. b. m. dwie stodoły W. Decyka. Przypuszczają, iż ogień został podłożony. Szkoda ubezpieczona była w Tow. krakowskiem.

Cena wszystkich gatunków papieru podniesioną została o 10%.

Deputacya tut. Tow. Przyjaciół młodzieży szkolnej udać się ma niebawem do p. Namiestnika celem przedstawienia mu konieczności lepszego pomieszczenia 4. tut. klas gimnazyalnych, tudzież 4. klas szkoły męskiej, sądząc, że tą drogą jeszcze najprędzej dojść będzie mogło Towarzystwo do osiągnięcia pożądanego celu i spełnienia jednego z ważniejszych postulatów.

Zawiązane tu niedawno Towarzystwo pomocy przemysłowej widocznie chyli się ku zupełnemu upadkowi a zanik ten objawia się przedewszystkiem w ostentacyjnem uchylaniu się członków Wydziału od udziału w posiedzeniach, które już trzykrotnie wskutek ich apatyi do skutku przyjść nie mogło.

Wydział tut. Tow. „Sokół" na posiedzeniu odbytem w dniu 22. b. m. uchwalił urządzić w dniu 24. listopada, b. r. jako w wigilię św. Katarzyny zabawę z tańcami, którą poprzedzi przedstawienie jedno lub dwuaktowej sztuki, według wyboru zarządu własnego Kółka dramatycznego.

Kółko dramatyczne z Przemyśla urządzi w pierwszej połowie listopada, w tut. sali Sokoła dwa przedstawienia nowszych utworów scenicznych, o czem bliżej doniosą afisze.

Komitetowi budowy kościoła w Biskowicach uchwaliła samborska Rada powiatowa na posiedzeniu odbytem w dniu 24. b. m. udzielić subwencyę w kw. 1200. kor., które wypłacone zostaną w trzech ratach rocznych (t. j. w latach 1907., 1908. i 1909.) po 400. kor. każdego roku.

Na dokończenie budowy kościoła w Siankach udzielił cesarz z prywatnej swejej szkatuły Komitetowi budowy zapomogę w kw. 400. K.

Korpus oficerów tutejszej dywizyi 3. półku ułanów obr. kraj. urządza w dniu 3. listopada wyścigi konne na błoniach, zaś wieczorem w sali Sokoła zabawę z tańcami, w ciągu której przygrywać będzie kapela wojskowa z Przemyśla.

Sprzeczność. Przyznać trzeba, że Magistrat samborski stara się o ozdobienie rynku w tempie wprawdzie powolnem, ale zawsze w oko wpadającem przez urządzenie gazonów i obsadzenie tychże krzewami. Spodziewać się należy, iż na tem, co wykonał, nie poprzestanie, lecz w miarę funduszów rok rocznie korzystne zmiany i upiększenia tu stosować będzie, aby wygląd rynku, jednego z najwspanialszych w kraju, odpowiadał wymogom postępowym XX. wieku. Z drugiej strony zapytać się godzi, jak tłumaczyć należy sprzeczność Magistratu, który pozwolił zeszpecić ten śliczny rynek postawieniem budynku, zbliżonego całokształtem do prochowni pomalowanej w pasy czarno-żółte, zasłaniającego widok wcale udatnej kamienicy p. Schneidrowej. Stałych mieszkańców grodu nie razi widocznie buda, jaka w uwzględnieniu niezamożności właściciela istnieć by mogła z konieczności w odległych częściach miasta jako trafika lub owocarnia, lecz przyjezdnych obcych, uderza niemile widok ten pośród rynku, który przez budowlę tak nieestetyczną stracił połowę uroku i piękna. Zwracamy się zatem do Świetnego Magistratu z prośbą, aby jak najrychlej to oszpecenie usunął i w przyszłości starał się zawsze o zachowanie piękna tej największej ozdoby miasta, t. j. rynku, jakiego nam inne grody zazdroszczą. *R.*

NADESŁANE.

W tych dniach przyjeżdżam na krótki czas do Sambora w celu udzielania **nauki wyższego kroju sukien damskich.** Kołodziejówna.

Zapisy przyjmuje z grzeczności KSIĘGARNIA W. P. Stanisława Stoncla w Samborze. 1-2

Lcz. E. 516/6.
8

Edykt licytacyjny.

Dnia 21. listopada 1906. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego **licytacya** realności w **Samborze** dzielnica Lwowska wbl. 175. z przynależnościami.

Szopę i ogród z przynależnościami oceniono na **8.499.** kor. **57.** hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi **8499.** kor. **57.** hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.

dnia 9. października 1906. 1—1

ROZKŁAD JAZDY
ważny od 1. maja 1906.

Przyjeżdżają	Odjeżdżają
z Drohobycza: 6·58 rano	*do Drohobycza:* 11·30 przedp
11·22 przedpołudniem	6·53 wieczór
6·45 wieczór	9·35 wieczór
2·07 w nocy.	3·11 rano
z Chyrowa: 5·45 rano	*do Chyrowa:* 7·08 rano
11·15 przedpołudniem	11·37 przedpołudniem
6·38 wieczór 9.20 wieczór	4·18 po południu
3·07 rano.	6·59 wieczór
ze Lwowa: 11·07 przedpoł.	1·10 w nocy
6·28 wieczór	*do Lwowa:* 6·00 rano
1·00 w nocy	11·40 przedpołudniem
ze Sianek: 8·00 rano	7·05 wieczór
10·57 przedpołudniem	*do Sianek:* 8·01 rano
6.18 wieczór	11·55 w południe
Rudek: 6·45 rano.	7·10 wieczór

Inseraty Tow. gospodarskiego.

Jaja do wylęgu

drobiu rasowego sprzedawać będzie od 15. kwietnia b. r. Zarząd centralnej stacyi Filii kraj. Towarzystwa chowu drobiu w Samborze, na Wyspie.

PEWNE
nasiona jarzyn i kwiatów

dla członków Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. z okręgu Sambor-Stary Sambor-Turka dostarczać będzie Rada Oddziału po cenie nabycia od 1. kwietnia 1906 w biurze sekretaryatu Oddziału. 1. paczka 10. h.)

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.